



# KW WOLNEJ POLSCE



## CODZIENNE PISMO SAMODZIELNEJ BRYGADY STRZELCÓW KARPACKICH

M.p., wtorek, 12 sierpnia 1941 r.

Rok II-Nr 192 (298)

### T E L E G R A M Y

O PRZEZNACZENIU ARMII POLSKIEJ W ROSJI  
 Londyn, 11.VIII.(AIA) Korespondent "Sunday Times" pisze: Pierwsze zadanie jakie stoi przed polską misją polityczną i wojskową w Rosji, polega na przeprowadzeniu zaciągu żołnierzy polskich w Zw.Sowieckim. Nie wiadomo jeszcze, jak ta armia zostanie użyta. Biorąc jednak pod uwagę, że Rosjanom nie brak ludzi, można przypuszczać, iż nie sprzeciwią się wysłaniu armii polskiej na Śr.Wschód, celem przyjęcia z pomocą siłom brytyjskim."

AFI donosi za sow.ag.Tass z Moskwy, że po podpisaniu układu polsko sowieckiego ucieczki polskich jeńców wojennych z Niemiec celem podjęcia dalszej walki z nar.-socj.przybrały takie rozmiary, iż niemieckie władze wojskowe wezwały ludność niem.do współdziałania z nimi w chwytaniu zbiegów.

### CZY HITLER ZAMIERZA USTĄPIĆ ?

ze stanowiska kanclerza Rzeszy  
 Nowy Jork, 11.VIII.(AIA) Organizacja p.n. "walka o wolność" podała, że otrzymała poufne informacje z Niemiec, wskazujące na możliwość, iż Hitler pod pozorem choroby i potrzeby odpoczynku może zrezygnować ze stanowiska kanclerza Rzeszy w ciągu najbliższych tygodni. Nastąpiłoby to w okresie rzekomej kampanii pokojowej.

Organizacja ta ostrzega społeczeństwo amerykańskie przed pozornie umiarkowanymi propozycjami, pod płaszczykiem których Niemcy będą chcieli zachować kontrolę nad rzeczywistymi ośrodkami w zajętych krajach. Życie gospodarcze, sprawy wojskowe oraz polityka zagraniczna tych krajów kierowane byłyby przez Niemców.Niemcy wykorzystaliby przerwę "pokojową" w dzia-

łaniach wojennych dla przygotowania ostatecznej próby zawładnięcia światem.

### STRATY LOTNICZE STRON WOJUJACYCH.

Londyn, 11.VIII.(R) Bryt.sekr.stanu w min.lotn., Sir Archibald Sinclair, odpowiadając na interpelację w Izbie Gmin oświadczył, że w m-cu maju br. RAF stracił 149 samolotów, lotnictwo niemieckie - 335, lotnictwo włoskie - 3 samoloty.

W czerwcu br.straty bryt.wyniosły 227 maszyn, niemieckie - 277, włoskie - 52 samoloty.

W lipcu straty były większe, niż podczas dwóch poprzednich miesięcy i tak RAF stracił 285 samolotów, wobec 326 niemieckich i 64 włoskich.Całkowita cyfra strat za ub.trzy m-ce wyniosła więc 661 bombowców i myśliwców bryt., 938 niemieckich, oraz 119 włoskich.

Straty bryt.obejmują również samoloty RAF-u walczące w Syrii i Iraku.

Powyższe straty n-plskie odnoszą się wyłącznie do samolotów zidentyfikowanych jako niemieckie lub włoskie i zestrzelonych wyłącznie przez RAF. Natomiast nie obejmują samolotów zestrzelonych lub uszkodzonych przez lotn.bryt.marynarki, artylerię p-lotn. na bryt.statkach handlowych i przez artylerię bryt.okrętów wojennych.

Wg meldunków, straty te są dość poważne.

### FRANCJA PODPORZĄDKOWUJE SIĘ NIEMCOM.

Vichy, 11.VIII.(A.P.)Przedstawiciel rządu w Vichy na obszarze okupowanym Francji amb.Brinon oświadczył w wywiadzie, że Francja zdecydowała się przyjąć "nowy porządek" niemiecki,

a nie porządek proponowany przez Anglię i Amerykę. Do Francji należy decyzyja czy chce współpracować z Niemcami, a nie do pp. Roosevelta i Wellesa.

"Sunday Dispatch" przewiduje, że za miarom Niemców jest prowadzić dalej w Rosji kampanię obronną, a tymczasem dokonać najazdu na Hiszpanię i Portugalię. Manewr ten miał by się zbliżyć atakiem japońskim na Syberię, Syjam i półwysep malajski. Marsz. Petain gotów byłby udzielić prawa na przemarsz wojsk niemieckich, pod warunkiem, że nastąpiłoby uwolnienie jeńców francuskich i oswobodzenie terytoriów okupowanych, oprócz pasa nad wybrzeżem, ciągnącego się od Brestu do Calais. Zajęcie półwyspu pirenejskiego nastąpiłoby pod pretekstem, że Anglia i Ameryka zamierzają zaatakować stamtąd państwa "osi".

API podaje, że na półwyspie pirenejskim znajduje się już wielu techników niemieckich, zajętych naprawą i budową dróg i lotnisk. W Portugalii powzięto szereg zarządzeń ostrożnościowych. Portugalia liczy na wydatną pomoc nie tylko Anglii, ale i Ameryki, na wypadek zagrożenia jej niepodległości. Również Brazylia myśli o odpowiednim przygotowaniu obrony swego terytorium, na wypadek zagrożenia go od strony Dakaru i Casablanki.

#### SIR SAMUEL HOARE W GIBRALTARZE.

Gibraltar, 11. VIII. (R) Bryt. ambasador w Madrycie Sir Samuel Hoare przybył w sobotę do Gibraltaru, gdzie spędził niedzielę w towarzystwie gubernatora Gibraltaru lorda Gorta'a.

#### WOJSKA FRANCUSKIE W SYRII.

Londyn, 11. VIII. (R) Kwatery Gł. sił niezależnych Francuzów w Syrii informuje, że w ciągu dwóch tygodni po podpisaniu rozejmu, 2.000 żołnierzy francuskich w Syrii przyłączyło się do oddziałów de Gaulle'a. Obecnie do armii de Gaulle'a zaciąga się codziennie przeciętnie 200 żołnierzy.

Pisząc o polityce rządu w Vichy "Daily Telegraph" stwierdza, że wciągnięcie francuskiego przemysłu do ogólnej produkcji na rzecz niemieckiej maszyny wojennej, może pociągnąć za sobą nieobliczalne w skutkach następstwa.

#### 1.000 ŻOŁNIERZY BRYT. WALCZY NA KRETYE

Londyn, 11. VIII. (G.A.P.) Aleksandryjski korespondent "Daily Telegraph" donosi, że około 1.000 żołnierzy angielskich, których nie zdążono ewakuować z Krety, prowadzi walkę podjazdową z oddziałami niemieckimi, współdziałając z góralami kretańskimi. Niemcom nie udało się dotąd opanować całej wyspy.

Ograniczyli się oni jedynie do rozciągnięcia kontroli nad brzegami i na nizinach. Góry i rejony podgórskie nie są obsadzone. Ludność miejscowa dzielnie pomaga walczącym przeciwko najczdźcom, dostarczając informacji, broni oraz żywności.

"Daily Telegraph" podaje z Capetown, oświadczenie prezesa Ligi anglo-helłońskiej Michalopoulosa, że organizujące się na Śr. Wschodzie oddziały greckie w silce jednej dywizji nieczadługo wozną udział w walkach przeciwko Niemcom. Michalopoulos dodał, że Grecy nie zapomną, ani nie przebaczą nigdy okrucieństwa najeźdźcom hitlerowskim.

#### DAJSZE NAPREŻENIE NA D. WSCHODZIE

Molburn, 11. VIII. (R) Australijski premier Menzies przerwał swą podróż inspekcyjną i wrócił niespodziewanie w sobotę do Molburnu. Powrót ten uzasadniony został wzrastającym napięciem na Dalekim Wschodzie. Na poniedziałek zwołano zostało nadzwyczajne posiedzenie gabinetu australijskiego.

Australijski Min. marynarki Hughes oświadczył, że od Japonii zależy decyzyja, czy na Pacyfiku ma być pokój, czy też wojna. Sytuacja pogorszyła się, ale nie stało się to z winy naszej. Chcemy pokoju, ale jesteśmy zdecydowani bronić swych interesów, które biegną zupełnie równolegle do interesów brytyjskich.

Koncentracja japońskich wojsk lądowych i ruchy marynarki nie są zwiastu nami pokoju. Między nami i Japonią jest ta różnica, że my mówimy wyraźnie jakie jest nasze stanowisko."

W sobotę odbyło się nadzwyczajne posiedzenie rządu syjamskiego, które trwało trzy godziny.

Prasa syjamska w Bangkoku donosi, że na lotnisku w Vientianne nad granicą indochińsko-syjamską wylądowało 25 oficerów japońskich. Przybyli oni na 8 wielkich samolotach. Zadaniem ich ma być przyśpieszenie budowy bazy lotniczej w tym okręgu.

#### SPISEK NAROD.-SOCJALISTYCZNY W CHILI.

Santiago de Chile, 11. VIII. (R) W południowej części Chile wykryty został spisek narodo-socjalistyczny. Urzędowo donoszą, że kilku przywódców aresztowano w miastach Frutillas, Llaquihue, Puerto Mont i Puerto Varas. Przed aresztowaniem przeprowadzono rewizje w ich domach. Policja skonfiskowała znaczną ilość materiału propagandowego. Chilijski min. spr. wewnętrznych złożył ma oświadczenie w tej sprawie.

Było to w czerwcu r.ub. zaraz po przybyciu naszych oddziałów do Szkocji. Wszystko było jeszcze "w proszku". Oddziały nawet nie zaczynały się jeszcze reorganizować, o szkoleniu nie było mowy. Każdy chodził w czym przyjechał, w najbardziej często dziwnych zestawieniach mundurowych. Niejednemu brakowało niezbędnych przedmiotów codziennego użytku.

Powoli zaczęto je rozdzielać. Ale pierwszą bodaj rzeczą, którą rozdawano, były piłki, a wkrótce porządzielano też koszulki i spodenki sportowe.

Pewnego dnia jeden z kolegów przybiega zdyszany.

- Wiecie co, - zawołał, - są przydziały na jakiś kurs, organizowany przez Anglików.

Zaczęliśmy się zastanawiać, co to będzie za kurs - pierwszy jaki został zorganizowany.

- Pewno O.P.L. albo walki z desantami - sądzili niektórzy.

- Może kurs języka angielskiego - wyrażali przypuszczenie inni.

- Może zaznajomienie się ze sprzętem brytyjskim? zgadywali trzeci.

Ale nikt nie zgadł. Pierwszy kurs zorganizowany dla nowoodradzającej się armii polskiej, w najbardziej dramatycznym momencie historii Wielkiej Brytanii zagrożonej inwazją, był to - kurs wychowania fizycznego.

Cokolwiekby się działo, sport nie traci w Wielkiej Brytanii swych praw. Ba, powiedziałbym więcej jeszcze: wojna traktowana jest przez Anglików jako najbardziej emocjonujący, najbardziej niebezpieczny ze sportów.

Niewątpliwie dużo jest wytłumaczeń dla wzbudzonej podziw świata postawy narodu brytyjskiego - w obliczu nalożonych nieprzyjacielskich, dla niczem niewzruszonego spokoju, dla wiecznie uśmiechniętych twarzy angielskich.

Duch tego narodu - duch wspaniały, który zapewni mu zwycięstwo - jest rezultatem rozlicznych czynników.

Złożyła się nań wyspiarskość, dająca poczucie bezpieczeństwa i pewność siebie; klimat i nieurodzajność dużych połaci kraju - zawsze pamiętać będziemy melancholijno, nagle, jałowe pagórki Szkocji! - wszystko to co wypędziło Brytyjczyków na szerokie gościńce świata i niejako zmusiło do wybudowania Imperium. A dalej odwieczne zmaganie się z najgroźniejszym z żywiołów - z morzem - przyzwyczało Brytyjczyków do życia niebezpiecznego, oswoiło z myślą, że nigdy czło-

wiek nie jest bezpieczny, nauczyło ko-chać życie i - nie myśleć o śmierci. Ale może nie wycisnęło takiego piętna na stosunku Brytyjczyków do wojny jak sport.

"Jesteśmy osobliwym narodem - mówi jeden z bohaterów najlepszej może książki o Anglikach na wojnie, opowiadania Andrzeja Maurdis "Milczenie pułkownika Bramble". - Aby zainteresować Francuza meczem bokserskim, trzeba mu powiedzieć, że w grze jest jego honor narodowy. Aby zainteresować Anglika wojną wystarczy podsunąć mu, że jest to rodzaj meczu bokserskiego. Powiedzieć nam, że Niemiec jest barbarzyńcą, a przytakniemy grzecznie, ale powiedzcie nam, że jest on złym sportowcem, a poderwiecie na nogi imperium brytyjskie".

"Największą usługą, jaką oddał nam sport - mówi ten sam typowy Anglik z właściwą zresztą Brytyjczykom skłonnością do przejawskrawionego paradoksu - jest to, że ochronił nas przed kulturą umysłową. Szczęśliwie człowiek nie ma czasu na wszystko, a golf i tenis wykluczają czytanie. Jesteśmy głupi i to jest wielką siłą. Gdy jesteśmy w niebezpieczeństwie, nie zdajemy sobie z tego sprawy, ponieważ nie zastanawiamy się. W ten sposób zachowujemy zimną krew i niemal zawsze wychodzimy z honorem".

x x x

Parę lat temu, podczas pobytu w Londynie, poszedłem na mecz cricketa. Jest to - jak wiadomo - jeden z narodowych sportów angielskich. W czasach pokojowych mecz Eton-Harrow jest jednym z największych "gwoździ" sezonu londyńskiego, skoro są to najślynniejsze szkoły angielskie, do których gentleman zapisuje swego syna już w dniu jego przyjścia na świat. Przychodzi na taki mecz szereg kolejnych pokoleń "etonczyków" i "harrowian", a najbardziej znakomite rodziny przyjeżdżają własnymi karocami z XVIII w., w których przebywają przez cały czas meczu, - trwa on trzy dni, - przyjmują gości i pokazują się tłumowi.

Sama gra nie jest pasjonująca, ale też wcale o to nie chodzi. Ważny jest jedynie wynik. Na czarnej tablicy zmieniają się cyfry, i tylko to pasjonuje widzów.

Siwy gentleman, który czterdzieści lat temu skończył Eton i którego syn lub wnuk - kilkunastoletni chłopak paradujący w cylindrze - teraz tam uczestniczy, jest dumny gdy Eton wygrywa.

Taki sam jest stosunek społeczeństwa brytyjskiego do wyników walk powietrznych. Ważny jest wynik. Gazety, nieczem czarne tablice na stadionie, podają: dziś niemieckich 133, brytyjskich 34. Jednocześnie podają wyniki podsumowań z tygodnia, z miesiąca.

Ta bitwa powietrzna, rozgrywająca się nad Wielką Brytanią, to niby gigantyczny mecz w nieokreślonej liczbie rund, jaki narodowa ekipa R.A.F. rozgrywa z niemiecką ekipą "Luftwaffe", wygrywając codziennie w stosunku 3:1 lub zgoła 4:1.

A przociętny Anglik lekceważąc niebezpieczeństwo stoi wręcz na ulicy i oklaskuje swoje Spitfire'y, tak jakby oklaskiwał swój Eton na meczu cricketu, swój Oxford na zawodach wioślarskich z Cambridge, swój F.C.Aberdeen na meczu piłkarskim z "Arsenal"...

x x x

Jedną z największych usług, jakie sport oddał Brytyjczykom, to przyuczenie ich do przegrywania bez załamania się. Wielka Brytania jest jak bokser, który wie, że może zainkasować ciężkie ciosy w pierwszych rundach, a jednak mecz wygrać, jeśli nerwy go nie zawiodą.

Jeśli po serii katastrof, jakie zwały się na Wielką Brytanię w ciągu lata 1940 r., duch tego narodu się nie załamał, jeśli wiara w zwycięstwo pozostała niezachwiana, w dużej mierze zawdzięczać to należy sportowi.

Oczywiście, nie tylko sportowi. Nauczyła Anglików przegrywać, bez zała-

mania się, także - historia. Znane jest powiedzenie, że Anglia przegrywa wszystkie bitwy z wyjątkiem ostatniej. Jeden z czołowych generałów brytyjskich powiedział niedawno: Gdy się studjuje historię Wielkiej Brytanii, widzi się, że każda wojna, w której byliśmy zaangażowani, zaczynała się źle... Ta wojna nie wygląda na wyjątek... Pamiętajcie, że pierwszy rok, a nawet pierwsze dwa lata są za wsze najgorsze dla nas.

Historia niemal każdego pułku szkockiego - a każdy ma w tym kraju tradycję historię dwustuletnią a nawet trzystoletnią - ma pod tym względem swoją wymowę. Niemal zawsze znajdzie się w niej jakiś odwrót z Flandrii, bohaterski, ofiarny, ale odwrót - wynik złego przygotowania wyprawy; zawsze będzie jakieś oblężenie Dunkierki, zawsze będą jako pola bitew miejscowości, które znów były głośne w maju 1940 r.: Maastricht, Veuloo, Lille, Valenciennes, Landrecies...

Ale wkońcu będzie udział w bitwach wielkiej koalicji, którą Anglia stworzyła dla pokonania Ludwika XIV. I będzie chlubna szarża pod Waterloo, gdzie każdy z tych pułków przyczynił się do upadku Napoleona.

Nie dziwnego, że z taką tradycją nie boją się Hitlera, jakiegokolwiekby były jego zwycięstwa w pierwszym roku wojny. A choćby nawet w drugim.

( C.d. n.)

KRONIKA BRYGADY

12 S I E R P I E Ń

Dziś: Klary

Jutro: Hipolita

TEMPERATURA

w dniu 11.VIII. o g. 7-cj w słońcu 320C  
w cieniu 290C  
o g. 12-cj w słońcu 520C  
w cieniu 290C

Zamiast dodatku środowego i sobotniego, wydany w tym tygodniu, z okazji Święta Żołnierza, jeden, podwójnej objętości, który w całości poświęcony będzie marynarce polskiej.

Dodatek dołączony będzie do numeru piątkowego naszej gazetki.

ODPOWIEDZ RED.

P. Alfred Smigielski

Dla braku miejsca - nie możemy rozwijać na ten temat dyskusji na łamach "Naszyc Drog".

O F I A R Y .

Na dokonczenie budowy "Domu Polskiego w Jerozolimie" wpłacił do Sekcji Ośw.-Kult. ks. kapelan Joniec - L.E. 5. -

STAN ZBIÓRKI NA "DOKOŃCZENIE BUDOWY DOMU POLSKIEGO W JEROZOLIMIE"

Do dnia 11.VIII.1941 r. złożono w Sekcji Ośw.-Kult. na "DOM POLSKI W JEROZOLIMIE" L.E. 547.922.

NABOŻENSTWO W DNIU ŚWIĘTA ŻOŁNIERZA

Dnia 15.VIII. o godz. 10.00 rano w Abukir w kościele katedralnym św. Łucji odbędzie się uroczyste nabożeństwo z okazji Święta Żołnierza. Śpiewa chór L.O.

P. H. Gross.

Prosimy o nadesłanie swych prac, tekstów muzyki i.t.d.

O S T A T N I E W I A D O M O Ś C I

KOMUNIKATY O SYTUACJI NA FRONCIE SOW.  
Moskwa, 11.VIII.(R) Niedzielny komu-  
nikat sow. stwierdzał, że w ciągu ub.  
nocy walki trwały na odcinkach Smo-  
leńska, Korostenia i Białej Cerkwi o-  
raz na froncie estońskim. Poza tym  
była tylko działalność patrolowa.

Komunikat niem. utrzymuje nadal, że  
działania na wschodzie rozwijają się  
zgodnie z planem.

Organ armii sow. "Krasnaja Zwiezda" ogłosił dane o znacznych stratach, jakich doznały niemieckie jednostki szturmowe, w ciągu ostatnich walk. Niemiecka 7-ma dywizja pancerna straciła 30% swego stanu, 111 dywizja piechoty 20%, 56-ta - 40%, 297-ma i 299-ta piechoty oraz 14-ta i 15-ta, pancerne mają po 40% strat. Znaczny jest też ubytek stanu 18 dywizji czołgów. Pewna liczba innych dywizyj została zupełnie rozbita. Cyfry te zaczerpnięto z raportów niemieckiej służby żrówia.

W tym samym dzienniku rosyjski gen. artylerii Moskaleńko pisze, że 76 mm działka sow. doskonale się spisały w walce z ciężkimi i średnimi czołgami 14-tej niem. dywizji pancerniej. Jedna z grup tych dział zniszczyła w dwa dni 180 czołgów. Otwierały one ogień z odległości 300-400 m., rozbijając czołgi od pierwszego strzału. Niemiecka artyleria nie odznaczała się celnością strzału, pociski jej padały o 1.000-1500 m. za bateriami rosyjskimi.

1. Sow. komunikat poniedziałkowy podaje, że w dniu 10 bm i w nocy na ponie-  
działek wojska sow. toczyły zacięte  
walki z n-plem na odcinkach Solsti,  
Chołma, Smoleńska, Białej Cerkwi i  
Humania. (Solsti jest punktem węzła -  
wym na linii kolejowej Leningrad-Smo-  
leńsk, położonym ok. 200 km na połud-  
nie od Leningradu i 100 km na północ-  
ny wschód od Pskowa. Humani leży o ok.  
280 km. na południe od Kijowa nad do  
plywem Dugu).

Lotnictwo sow. współdziałało z wojсками lądowymi, zadając ciężkie straty n-plskim wojskom zmecchanizowanym i piechocie. W dniu 9 bm stracono 45 samol.niem. Straty sow. wyniosły 25 aparatów. W czasie nalotu na Moskwę w nocy na 10 bm stracono 10 samol.niemieckich, a nie 8 jak pierwotnie sądzono. W czasie następnego nalotu na Moskwę w nocy na 11 bm stracono co najmniej 5 bombowców niem. Kilka grup samolotów n-plskich, które usiłowały przedostać się nad miasto zostało rozproszonych przez obronę p-lotn. i nocne myśliwce sow. Zrzucano bomby zapalające i wybuchowe, które spowo-

dowały szereg pożarów w dzielnicach mieszkalnych. Było kilku zabitych i rannych. Obiekty wojskowe nie doznały szkód a lotnictwo sow. nie poniosło żadnych strat.

Z Nowego Jorku donoszą, że pewna ilość amerykańskich samolotów myśliwskich znajduje się już w drodze do Rosji sow. Zbudowane one zostały pierwotnie dla W. Brytanii, która zgodziła się jednak, aby kilkaset sztuk zostało wysłanych do Sowieców. Wzmocnią one rezerwy sow. Koła amerykańskie uważają, że rezerwy bryt. myśliwców zostały przewidziane w takich rozmiarach, iż wysyłka pewnej ilości samolotów przeznaczonych dla W. Brytanii do Rosji nie stanowi żadnego niebezpieczeństwa.

Anglicy nalegać mają obecnie na wzmocnienie swych eskadr bombowców długodystansowych dostawami z Ameryki. Będą one dokonywały nalotów na Berlin naprzemiennie z Rosjanami.

Równocześnie donoszą, że władze sowieckie zawarły już umowy na dostawę z Ameryki średnich bombowców najnowszego typu. Nowe eskadry, złożone z tych aparatów, będą dokonywały długo dystansowych nalotów na terytorium niemieckie.

Prasa brytyjska pisze, że naród niemiecki powinien sobie zdawać sprawę z tego, iż ani Londyn, ani Waszyngton nie wierzy aby opór rosyjski mógł się załamać przed zimą. W innym wypadku nie angażowałoby się w wysyłkę znacznych ilości materiału wojennego do Zw. Sowieckiego.

Kontroler produkcji benzyny w U.S.A. Ickes podał do wiadomości, iż przeznaczono 4 statki-cysterny do przewozu benzyny lotniczej do Rosji.

Komitet wykonawczy amerykańskiej Federacji Pracy, pomimo swego antykomunistycznego stanowiska uchwalił po przed wszelkie zarządzenia władz rządowych, zmierzające do przyścia z pomocą Rosji sow. Włada on bowiem, że jest to najlepszy sposób przeciwstawiania się Niemcom. Przewodniczący federacji W. Green oświadczył, iż wojna europejska jest konfliktem, który obchodzi Stany Zjedn. A.P.

ODEZWA 2 TYS. ORGANIZACYJ POLSKICH.  
nawołuje świat do walki z Hitlerem.  
Londyn, 11.VIII.(Pol.Radio). Z Polski  
do Londynu nadeszła została odezwa  
zwrócona do całego świata, stwierdza-  
jąca w imieniu 2 tys. zorganizowanych  
grup robotników i chłopów polskich,  
zdecydowanie całego narodu do dalszej  
walki z najeżdżącą. Wzywa ona wszystkie  
narody, aby zajęły wspólny front do  
walki i zbliżyły chwilę ostatecznego

porachunku z Niemcami. Odczwa stwierdza, iż Niemcy zamordowali w Polsce więcej Polaków, niżeli padło ich podczas wojny w r. 1939. Na Niemcach ciąży wiele innych jeszcze zbrodni, które starają się oni ukryć. "Naród polski gotów jest do dalszej walki z Hitlerem i jego tyranią" - zapewnia odczwa, dodając -, że "żadna siła ludzka nie będzie w stanie złamać ducha Polaków".

Odczwa ta została obecnie wydrukowana w języku angielskim i rozesłana do wszystkich państw i krajów niezależnych.

#### ROZWIĄZANIE SEJMU LITEWSKIEGO.

Londyn, 11.VIII.(Pol.Radio) Sejm litewski zebrał się na posiedzenie, na którym postanowiono rozwiązanie parlamentu, nie powzięto jednak żadnych uchwał, co do przyszłości.

Politykom litewskim, którzy spodziewali się dla kraju korzyści ze współpracy z Niemcami, - oświadczone w Niemczech, że Litwa nie odzyska niepodległości. Litwa ma być niemiecką prowincją.

#### GOERING I MILCH - INTERNOWANI.

Londyn, 11.VIII.(A.A.) Radio moskiewskie oświadczyło, że oprócz marsz. Goeringa usunięty został z dowództwa lotnictwa niem. gen. Milch, który niedawno objął stanowisko opróżnione przez Goeringa.

Specjalne komunikaty niem. nie wymieniają nazwisk tych dwóch dostojników hitlerowskich. Obecny los Goeringa nie jest znany. Przypuszczają, że przebywa on nadal w obozie koncentracyjnym. Co do Milcha mówi się, że został aresztowany przez Gestapo. Himmler i Goebbels szczególnie nie lubią Milcha ze względu na jego zażyłe stosunki z Goeringiem, jak również dlatego, iż pomimo żydowskiego pochodzenia posiada najwyższe odznaczenia w armii niemieckiej. Wg pogłosek obiegających Berlin, gen. Milch został pobity przez agentów Gestapo, zanim aresztowano go z rozkazu Himmlera.

#### SŁABE NALOTY NIEM. NA W. BRYTANIĘ.

Londyn, 11.VIII.(R) Działalność lotn. n-plskiego nad Anglią słabnie coraz widoczniej. W nocy na 10 bm bomby niem. dokonały b.nieznaczących szkód w kilku punktach w Anglii wschodn. i w jednym miejscu w pń.-wsch. Szkocji. Zanotowano kilka wypadków śmiertelnych.

#### ATAKI RAF-U NA ŻEGLUGĘ N-PLSKĄ I FRANCJĘ.

Londyn, 11.VIII.(R) W niedzielę rano bombowce Blenheim w eskorcie myśliwców dokonały szeregu ataków na żeglugę n-plską u brzegów francuskich. Jeden

statek zaopatrzeniowy, trafiony dwiema bombami, zatonął. Niemiecki pościłowiec, usiłujący atakować bombowce bryt. spadł w płomieniach do morza. Dwa bombowce i jeden myśliwiec bryt. nie wróciły.

Formacje myśliwców bryt. atakowały lotniska i obiekty wojskowe w pń. Francji. Nigdzie nie napotkano na opór ze strony lotnictwa niem.

#### NIEDZIELNY NALOT SOW. NA BERLIN.

Niemieckie biuro informacyjne przyznało, że w nocy z niedzieli na poniedziałek samoloty n-plskie, które nadleciały z pń.-wschodu, usiłowały dokonać nalotu na Berlin.

#### DZIAŁANIA BRYTYJSKIE NA ŚR. WSCHODZIE

Kair, 11.VIII.(R) Bryt. komunikat wojenny z Libii podaje, że w dniu 9 bm. patrol bryt. działający na zewnątrz Tobruku ustawicznie nękał n-pla wypadami. W nocy z 9 na 10 bm. wojska włoskie dokonały ataku na bryt. postę runki na zewnątrz pierścienia obronnym Tobruku. Pozwolono atakującym zbliżyć się na odległość 300 m. Ogień zaporowy artylerii bryt. i ckmów zebrał straszliwy plon; ani jeden Włoch nie uszedł z życiem.

W strefie przygranicznej, patrol bryt. stoczyły walki z n-plskimi patrolami i samochodami pancernymi. Na skutek precyzyjnego ognia artylerii bryt. npl musiał się wycofać z ciężkimi dla siebie stratami.

Działalność lotnictwa bryt. w Libii nie ustaje. Co noc bombardowane są obiekty wojskowe, porty, lotniska, koncentracje wojsk n-plskich, transporty i.t.p. W nocy na 9 bm. samoloty RAF-u gwałtownie bombardowały Tripolis. Bomby spadły m.i. na doki i port, wywołując pożary i silne wybuchy. Zburzeniu uległa elektrownia. Bardziej bombardowały samoloty RAF-u i marynarki bryt. Bombowce Blenheim rozbiły napotkaną kolumnę transportową. Formacja ciężkich bombowców RAF-u atakowała port w Benghazi. Szereg eksplozji zauważono na bocznicach kolejowej. W Dernie po nalocie z daleka widoczne były łuny pożarów.

Na lotnisku w Eleusis (Grecja) wzniecono pożary, zniszczeniu uległo kilka samolotów n-plskich. W czasie dziennego nalotu na port w Catanii (Sycylia) w dn. 8 bm. zatonął - ugodzony bombą - 2.000 tonnowy motorowiec.

Z powyższych operacji wszystkie samoloty bryt. wróciły cało do baz.

Lotnictwo pń.-afrykańskie bombardowało resztki sił włoskich w rejonie Gondaru w Abisynii. Kilka bomb trafiło w kwaterę główną wojsk włoskich, wzniecając wiele pożarów.